

UCHWAŁA

8 października 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Tomasz Szanciło (przewodniczący)

SSN Ewa Stefańska

SSN Kamil Zaradkiewicz (sprawozdawca)

na posiedzeniu niejawnym 8 października 2024 r. w Warszawie
w sprawie z powództwa Gminy [...] przeciwko Z. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G.
o zapłatę,
na skutek przedstawienia przez Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie
postanowieniem z 17 kwietnia 2024 r., I Cz 44/23,
zagadnienia prawnego:

"Czy w przypadku częściowego zasądzenia wynagrodzenia kuratora konieczne jest odrębne orzekanie o oddaleniu wniosku o zasądzenie tego wynagrodzenia w pozostałym zakresie?"

podjął uchwałę:

W razie przyznania kuratorowi wynagrodzenia na jego wniosek jedynie w części sąd oddala ten wniosek w pozostałym zakresie.

Ewa Stefańska Tomasz Szanciło Kamil Zaradkiewicz
[M. O.]

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 17 kwietnia 2024 r. Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie, w sprawie z powództwa Gminy [...] przeciwko Z. sp. z o.o. w G. o zapłatę, na

skutek zażalenia kuratora – adwokat A.N. na postanowienie Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie z 10 sierpnia 2023 r., postanowił przedstawić Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia następujące zagadnienie prawne: „Czy w przypadku częściowego zasądzenia wynagrodzenia kuratora konieczne jest odrębne orzekanie o oddaleniu wniosku o zasądzenie tego wynagrodzenia w pozostałym zakresie?”.

Sąd Rejonowy wskazał, że na podstawie postanowienia referendarza sądowego w tym Sądzie z 6 marca 2023 r. ustanowiono, na podstawie art. 69 § 1 k.p.c., dla pozwanej spółki, w której zarządzie zachodziły braki uniemożliwiające reprezentowanie spółki, kuratora w osobie adwokat A.N.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty z 3 kwietnia 2023 r. kurator wniosła o przyznanie od Skarbu Państwa na jej rzecz wynagrodzenia według norm przepisanych właściwych dla opłat za czynności adwokackie w kwocie 738 zł brutto i oświadczyła, że koszty te nie zostały pokryte w całości ani w części.

Postanowieniem z 10 sierpnia 2023 r. Sąd Rejonowy przyznał kuratorowi kwotę 442,80 zł tytułem wynagrodzenia.

Kurator wniosła zażalenie na to postanowienie w części dotyczącej dalszej kwoty 295,20 zł.

Sąd w składzie wyznaczonym do rozpoznania zażalenia uznał, że w związku z tym środkiem odwoławczym powstało budzące poważne wątpliwości zagadnienie prawne, które postanowił przedstawić do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu.

Uzasadniając występowanie tych wątpliwości, Sąd *meriti* wskazał, że na gruncie procedury cywilnej podstawową przesłankę środka odwoławczego stanowi istnienie zwalczanego orzeczenia. Oznacza to, że orzeczenie może być zaskarżone tylko w takiej części, w jakiej istnieje, czy to w postaci pozytywnej, czy to w postaci negatywnej. W praktyce sądowej wskazana przesłanka nie jest spełniona z reguły wtedy, gdy skarżący, mimo że sąd nie rozstrzygnął o całości żądania, objął zaskarżeniem tę część żądania, o której sąd nie orzekł. Wniesienie środka odwoławczego w takim przypadku jest niedopuszczalne ze względu na brak substratu zaskarżenia, jednakże możliwe jest skorzystanie z przewidzianego w art. 351 § 1 k.p.c. uprawnienia do żądania uzupełnienia orzeczenia.

W uzasadnieniu postanowienia zwrócono również uwagę, że w orzecznictwie dopuszczono odstępstwa od tych reguł, przyjmując w pewnych szczególnych wypadkach, że brak rozstrzygnięcia co do części roszczenia oznacza *implicite* jego oddalenie w tym zakresie, co w konsekwencji skutkuje możliwością jego zaskarżenia w tej części. Takie wyjątki dotyczą jednak tylko dwóch przypadków: po pierwsze, spraw o świadczenia z ubezpieczenia społecznego, zaś po drugie – postanowień rozstrzygających o zwrocie kosztów procesu. Uznano bowiem, że w razie nieuwzględnienia wniosku o przyznanie kosztów procesu w całości zbędne jest orzekanie o oddaleniu tego wniosku w pozostałej części, albowiem częściowe zasądzenie kosztów procesu, niezawierające rozstrzygnięcia o reszcie żądania w tym przedmiocie, oznacza domniemane oddalenie tego żądania w pozostałym zakresie.

Sąd *meriti* podniósł w tym kontekście, że w judykaturze przywołuje się szereg argumentów przemawiających za wprowadzeniem drugiego wyjątku – wskazuje się na prostotę procesową tego rozwiązania, a ponadto podkreśla się, że zapobiega ono sytuacji, w której od jednego rozstrzygnięcia przysługują stronie do wyboru dwa środki procesowe, a mianowicie wniosek o jego uzupełnienie lub zażalenie. Po trzecie, powołuje się argument, że strony nie zawsze składają przejrzyste i jednoznaczne wnioski w przedmiocie kosztów procesu, określając dokładnie ich wysokość i wskazując elementy składowe, lecz często odwołują się jedynie do spisu kosztów, taryf lub „norm przepisanych”. Po czwarte, orzecznictwo w tym zakresie odwołuje się do skomplikowanych zasad rządzących rozliczaniem kosztów procesu, które przewidują między innymi możliwość ich stosunkowego rozdzielenia albo zastosowania zasady słuszności lub zasady zawinienia, co powoduje, że do czasu sporządzenia pisemnego uzasadnienia orzeczenia o kosztach nie jest jasne, jaki był zakres rozstrzygnięcia w stosunku do żądania i którą z dyrektyw orzekania o kosztach sąd zastosował. Jako piąty argument przytacza się regulację zawartą w art. 109 § 2 zd. 2 k.p.c., wedle której przy ustalaniu wysokości kosztów poniesionych przez stronę reprezentowaną przez pełnomocnika będącego adwokatem, radcą prawnym lub rzecznikiem patentowym, sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy pełnomocnika oraz czynności podjęte przez niego w sprawie, w tym czynności podjęte w celu polubownego

rozwiązania sporu, również przed wniesieniem pozwu, a także charakter sprawy i wkład pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia, co dodatkowo może utrudniać ocenę w zakresie zupełności orzeczenia o kosztach. Po szóste, podkreśla się, że nie należą do rzadkości przypadki, w których sąd rozstrzyga o kosztach procesu z urzędu (art. 109 § 1 zd. 2 k.p.c.) i wówczas orzeka tylko o tych kosztach, które zasądza, a w takiej sytuacji brak orzeczenia negatywnego uniemożliwiałby wniesienie zażalenia z powodu braku substratu zaskarżenia, choć strona może zasadnie twierdzić, że należą się jej koszty w większej wysokości.

Sąd *meriti* zauważył jednocześnie, że wskazany wyjątek nie może być odnoszony wprost do orzeczenia o wynagrodzeniu kuratora, albowiem nie jest to rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu. Zarówno ustanowienie kuratora procesowego, jak i orzekanie o jego wynagrodzeniu, następują bowiem w ramach stosunku publicznoprawnego. Mimo tego zastrzeżenia można jednak dostrzec pewne podobieństwo pomiędzy postanowieniem o kosztach procesu a rozstrzygnięciem w przedmiocie wynagrodzenia kuratora, co przemawia za rozszerzeniem także na to ostatnie postanowienie zasady, że brak orzeczenia co do części żądania przyznania tego wynagrodzenia oznacza *implicite* jego oddalenie w tym zakresie.

W ocenie Sądu *meriti* nie ma wątpliwości, że stosowanie tej konstrukcji procesowej również w przypadku wynagrodzenia kuratora skutkowałoby uproszczeniem orzekania w tym przedmiocie. Prowadziłoby bowiem do koncentracji uwagi sądu na ustaleniu wysokości należnego kuratorowi wynagrodzenia na podstawie kryteriów określonych w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 marca 2018 r. w sprawie określenia wysokości wynagrodzenia i zwrotu wydatków poniesionych przez kuratorów ustanowionych dla strony w sprawie cywilnej (Dz.U. z 2018 r. poz. 536; dalej: „rozporządzenie z 2018 r.”), a nie na treści żądania kuratora w tym przedmiocie.

Jednocześnie, jak zauważył Sąd *meriti*, stosowanie analizowanego rozwiązania na gruncie postanowień w przedmiocie wynagrodzenia kuratora wykluczy konkurencyjność dwóch środków procesowych, czyli wniosku

o uzupełnienie postanowienia i zażalenia. Doprowadzi bowiem do sytuacji, że takie orzeczenia, nawet niepełne, będą mogły być zwalczane wyłącznie w drodze wniesienia środka odwoławczego. Za zastosowaniem omawianego wyjątku w zakresie istnienia zaskarżonego orzeczenia do postanowień dotyczących wynagrodzenia kuratora może jednak przemawiać okoliczność, że podobnie jak w przypadku wniosków o zasądzenie kosztów procesu, także żądania przyznania kuratorowi procesowemu wynagrodzenia są często ogólnikowe i mało konkretne. Wyklucza to możliwość dokładnego ustalenia, w jakiej wysokości kurator domaga się tego wynagrodzenia i odniesienia tego żądania do treści postanowienia w tym przedmiocie przy ocenie jego zupełności.

W konkluzji Sąd podniósł, że konstrukcja procesowa oparta na założeniu, iż brak rozstrzygnięcia co do części roszczenia oznacza *implicite* jego oddalenie w tym zakresie i umożliwia jego zaskarżenie w tej części, stanowi wyjątek od zasady, że istnienie substratu zaskarżenia stanowi przesłankę dopuszczalności środka odwoławczego. Tymczasem wyjątków nie można interpretować rozszerzająco, co jest szczególnie istotne w przypadku, gdy ich podstawę stanowi praktyka sądowa, a nie przepisy prawa. W tym kontekście Sąd *meriti* zauważył, że objęcie omawianym wyjątkiem postanowień w przedmiocie wynagrodzenia kuratora będzie stanowiło przejaw takiej rozszerzającej wykładni.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 390 § 1 zd. 1 k.p.c., jeżeli przy rozpoznawaniu apelacji powstanie zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości, sąd może przedstawić to zagadnienie do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu, odraczając rozpoznanie sprawy. Stosownie zaś do art. 397 § 3 k.p.c. do postępowania toczącego się na skutek zażalenia stosuje się odpowiednio przepisy o postępowaniu apelacyjnym.

W niniejszej sprawie pytanie prawne Sądowi Najwyższemu na zasadzie art. 390 k.p.c. przedstawił Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie rozpoznający zażalenie kuratora na postanowienie Sądu I instancji o przyznaniu kuratorowi wynagrodzenia. W stanie prawnym obowiązującym od 7 listopada 2019 r. – po wejściu w życie ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania

cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r. poz. 1469 ze zm.) na postanowienie o przyznaniu kuratorowi procesowemu wynagrodzenia przysługiwało zażalenie (mimo że nie mieści się ono w katalogu orzeczeń wymienionych ani w art. 394^{1a} § 1 k.p.c., ani w art. 394 § 1 k.p.c.). Z kolei w świetle art. 394^{1a} § 1 pkt 9 k.p.c. w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 9 marca 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 614), wprost przesądzono, iż w sprawie wynagrodzenia kuratora ustanowionego dla strony w danej sprawie na postanowienia sądu I instancji przysługuje zażalenie do innego składu tego sądu. W takim przypadku nie budzi wątpliwości, że rozpoznając zażalenie w ramach tzw. instancji poziomej, Sąd Rejonowy dysponuje kompetencją przywidzianą w art. 390 § 1 k.p.c.

Mimo braku podstawy prawnej również w dawnych przepisach procesowych i ustrojowych przyjmowano, że na postanowienie sądu ustalające wysokość wynagrodzenia kuratora przysługiwało stronom oraz samemu kuratorowi kuratorowi zażalenie na podstawie art. 22 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z 1967 r. Dopuszczalność zażalenia wywodzono z orzecznictwa, w którym przyznawało biegłemu prawo do kwestionowania wysokości przyznanego mu wynagrodzenia (zob. orzeczenia SN: z 22 sierpnia 1952 r., C 1934/52; z 19 października 1954 r., II CO 52/54; z 7 listopada 1974 r., II CZ 194/74). Wniosek ten wynikać miał z faktu, że prawo do zażalenia przyznano wprost biegłemu, a kurator nie powinien być stawiany w sytuacji od biegłego gorszej (zob. uchwałę SN z 5 listopada 2021 r., III CZP 68/20, OSNC 2022, nr 6, poz. 58).

Kurator jest uprawniony do podejmowania – w imieniu osoby, którą zastępuje – czynności wiążących się z oznaczoną sprawą cywilną, także w postępowaniu nieprocesowym, w granicach przyznanych mu uprawnień (zob. m.in. uchwałę SN z 24 stycznia 2020 r., III CZP 41/19, OSNC 2020, nr 9, poz. 70).

De lege lata nie budzi wątpliwości to, że zarówno stronie, jak i kuratorowi przysługuje uprawnienie do złożenia zażalenia na postanowienie ustalające wynagrodzenie kuratora, co wywodzić należy z art. 394^{1a} § 1 pkt 9 k.p.c. Z kolei uprawnienie do zasądzenia wynagrodzenia wynika z art. 91a ust. 1 zd. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst

jedn.: Dz.U. z 2024 r. poz. 959 ze zm.; dalej: „u.k.s.c.”), zgodnie z którym kuratorowi ustanowionemu dla strony w danej sprawie przysługuje wynagrodzenie oraz zwrot poniesionych przez niego wydatków niezbędnych do dokonania czynności.

Wynagrodzenie kuratora przyznaje się na wniosek (art. 92 ust. 1 u.k.s.c.). Jest to należność, o której rozstrzyga sąd albo referendarz sądowy. Ustawa zalicza wynagrodzenie kuratora procesowego do kosztów sądowych – wydatków (art. 5 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 2 ust. 1 oraz art. 96 ust. 2 u.k.s.c.). Wysokość tego wynagrodzenia jest regulowana obecnie rozporządzeniem z 2018 r.

Ustanowienie kuratora procesowego oraz orzekanie o jego wynagrodzeniu następują w ramach stosunku publicznoprawnego. Rozstrzygnięcie w tym zakresie nie jest zatem orzekaniem o kosztach procesu (zob. postanowienia SN: z 21 maja 2009 r., V CNP 1/09, OSNC 2010, nr 3, poz. 44; z 16 listopada 2011 r., V CZ 90/11; uchwałę SN z 5 listopada 2021 r., III CZP 68/20, OSNC 2022, nr 6, poz. 58).

Skoro postanowienie o przyznaniu kuratorowi wynagrodzenia podlega zaskarżeniu zażaleniem, to konieczne jest ustalenie, czy – jak wynika to z pytania Sądu *meriti* – w przypadku częściowego zasądzenia wynagrodzenia kuratora konieczne jest odrębne orzekanie o oddaleniu wniosku o zasądzenie tego wynagrodzenia w pozostałym zakresie. Chodzi zatem o sytuację, gdy ustalenie wysokości wynagrodzenia kuratora następuje na jego wniosek, jednak żądanie wniosku obejmuje wysokość wynagrodzenia w sumie wyższej niż zasądzona.

Zgodnie z § 1 ust. 1 rozporządzenia z 2018 r. wysokość wynagrodzenia kuratora ustanowionego dla strony w sprawie cywilnej ustala się w kwocie nieprzekraczającej 40% stawek minimalnych za czynności adwokackie określonych w przepisach wykonawczych wydanych na podstawie art. 16 ust. 3 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o advokaturze, a w przypadku gdy kuratorem jest radca prawny – w kwocie nieprzekraczającej 40% stawek minimalnych za czynności radców prawnych określonych w przepisach wykonawczych wydanych na podstawie art. 225 ust. 3 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych, w obu przypadkach nie mniej niż 60 zł. Z kolei zgodnie z § 1 ust. 3 rozporządzenia z 2018 r. wysokość wynagrodzenia w sprawach wymagających przeprowadzenia

rozprawy ustala się w kwocie wyższej niż określona w ustępie 1, a nieprzekraczającej wskazanych stawek minimalnych, jeżeli uzasadnia to: 1) nakład pracy kuratora, w szczególności czas poświęcony na przygotowanie się do działania w postępowaniu, liczba stawieniectw w sądzie, w tym na rozprawach i posiedzeniach, czynności podjęte w sprawie; 2) wartość przedmiotu sporu; 3) stopień zawichości sprawy.

Z uwagi na charakter uprawnienia analizowane zagadnienie jest zbliżone do problemu stanowiącego przedmiot uchwały Sądu Najwyższego z 30 listopada 2011 r., III CZP 69/11 (OSNC 2012, nr 4, poz. 48), dotyczącej rozstrzygania o wniosku o przyznanie kosztów procesu. W uchwale tej wskazano, że w razie nieuwzględnienia wniosku o przyznanie kosztów procesu w całości zbędne jest orzekanie o oddaleniu tego wniosku w pozostałej części. W jej uzasadnieniu przypomniano, że pod wpływem uchwały Sądu Najwyższego z 11 lipca 1972 r., III PZP 14/72 (OSNCP 1972, nr 12, poz. 215) w praktyce sądowej ukształtował się pogląd, że orzeczenie o kosztach procesu uwzględniające tylko część żądanych kosztów i niezawierające rozstrzygnięcia o reszcie żądania oznacza *implicite* oddalenie tego żądania w pozostałej części (zob. również np. postanowienie SN z 15 kwietnia 2008 r. V CZ 139/07).

Trafnie natomiast w uchwale z 30 listopada 2011 r., mimo odmiennych wniosków, wskazano, że dopuszczalność zażalenia na orzeczenie o kosztach skierowane przeciwko rozstrzygnięciu, które nie zostało wysłowione w sentencji, a jego istnienie wynika jedynie z domniemania, jest wyraźnie sprzeczna z zasadą, zgodnie z którą środek odwoławczy jest niedopuszczalny, jeżeli nie ma substratu zaskarżenia. W konsekwencji orzeczenie niezawierające rozstrzygnięcia o całości żądania dotyczącego wynagrodzenia jest niepełne i wymaga uzupełnienia wówczas, jeżeli sąd nie rozstrzygnął o oddaleniu dalszej części wniosku.

Nieuzasadniony jest pogląd, jakoby w takim przypadku sąd *implicite* rozstrzygał o oddaleniu nieuwzględnionej części wynagrodzenia. Substratem zaskarżenia może być bowiem tylko rozstrzygnięcie sądu istniejące procesowo, a zatem wprost wyrażone w sentencji orzeczenia. Istnienie podlegającego zaskarżeniu substratu rozstrzygnięcia nie może być traktowane jako wynikające

w istocie z jego braku (co stanowi sprzeczność logiczną), a ponadto jako nadmierna komplikacja dla sądu orzekającego. Nie można też uznać za przekonujące odwołania się do utrwalonej praktyki orzeczniczej, skoro ta nie odpowiadała w przedmiotowym zakresie wymaganiom systemowym i ustrojowym. W konsekwencji nie można zasadnie zakładać, jakoby w orzeczeniu uwzględniającym częściowo żądanie wynagrodzenia tkwiło jednocześnie rozstrzygnięcie o oddaleniu pozostałej części tego żądania. Orzeczenie obejmujące rozstrzygnięcie o przyznaniu kuratorowi wynagrodzenia powinno w każdym przypadku być zupełne (kompletne), tj. rozstrzygać o całości tego żądania.

Zasada zupełności orzeczenia wydanego wskutek żądania strony lub uczestnika wynika z konstytucyjnej zasady prawa do sądu (art. 45 ust. 1 w zw. z art. 176 ust. 1 Konstytucji RP). Strona lub uczestnik postępowania (względnie inny podmiot, któremu przysługuje uprawnienie do uzyskania odpowiedniego świadczenia na mocy konstytutywnego orzeczenia sądu) nie mogą być postawieni w sytuacji konieczności poszukiwania zakresu rozstrzygnięcia podlegającego zaskarżeniu wówczas, gdy takiego rozstrzygnięcia sąd w istocie nie wydał. Zainteresowany nie może być zatem zdany na ryzyko nieprawidłowego określenia zakresu zaskarżenia, a z taką sytuacją mielibyśmy do czynienia wówczas, jeżeli osoba ta musiałaby formułować zażalenie przez odwołanie się do rozstrzygnięcia pozytywnego o jej żądaniu. Sformułowanie w sentencji rozstrzygnięcia o żądaniach stron nie może stwarzać wątpliwości co do treści wyroku i musi umożliwiać jego wykonanie (art. 325 k.p.c.; zob. wyrok SN z 16 lutego 2012 r., III CSK 201/11, OSNC-ZD 2013, nr C, poz. 50).

Do postanowień, w tym dotyczących zasądzenia wynagrodzenia na rzecz kuratora, stosuje się odpowiednio przepisy o wyrokach (art. 361 k.p.c.). Zgodnie zaś z art. 325 k.p.c. sentencja wyroku powinna zawierać wymienienie sądu, sędziów, protokolanta oraz prokuratora, jeżeli brał udział w sprawie, datę i miejsce rozpoznania sprawy i wydania wyroku, wymienienie stron i oznaczenie przedmiotu sprawy oraz rozstrzygnięcie sądu o żądaniach stron. Przepis ten nie może być interpretowany inaczej niż tylko jako wyznaczający kompetencję sądu do rozstrzygnięcia o całości żądań stron (o ile nie zachodzą wyjątki przewidziane w przepisach szczególnych). Tym samym *lege non distinguente* należy przyjąć, że

nie ma podstaw do zaniechania przez sąd rozstrzygnięcia w przedmiocie wniosku w sentencji orzeczenia w pełnym zakresie, w szczególności zaś przyjęcia, że rozstrzygnięcie negatywne (tj. oddalające) wynikać ma rzekomo *implicite* z treści rozstrzygnięcia pozytywnego.

Zasada zupełności orzeczenia może doznawać wyjątków jedynie w przypadkach określonych wprost w ustawie, a zatem nie może być ograniczana z odwołaniem do utrwalonej wadliwej praktyki czy też pragmatyki, które nie stanowią źródła prawa. Nie jest bowiem rolą sądów zastępowanie ustawodawcy i w istocie – przez pozanormatywne kreowanie wyjątków od zasad ustawowych – kreowanie norm nieistniejących w odpowiednich przepisach. Taka praktyka narusza zasadę legalizmu oraz trójpodziału władz, które odnoszą się nie tylko do wyznaczenia ram dopuszczalnego działania władzy ustawodawczej i wykonawczej, lecz także władzy sądowniczej.

Jedynie na marginesie wypada zaznaczyć, że niedopuszczalność wkraczania sądu w zakres kompetencji prawodawcy wynika już choćby z faktu, iż w przeciwieństwie do organów uczestniczących w procesie legislacyjnym (Sejmu, Senatu oraz Prezydenta RP) sądy nie dysponują bezpośrednią, w świetle art. 2 i 4 Konstytucji RP, legitymacją demokratyczną ani w tym zakresie ich status nie podlega okresowej weryfikacji, co z kolei skutkuje możliwością kształtowania w imieniu społeczeństwa ram systemu prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. Sądy są w orzekaniu związane ustawą – zarówno w znaczeniu pozytywnym, jak i negatywnym. Oznacza to, że nie mogą z jednej strony kreować nieistniejących norm, choćby dla ich zastosowania w konkretnej rozpoznawanej sprawie, z drugiej zaś pomijać regulacji ustawowych, które nie zostały w odpowiednim trybie zniesione (przede wszystkim przez ustawodawcę, albo skutkiem orzeczenia negatywnego Trybunału Konstytucyjnego). Założenie przeciwne skutkowałoby uznaniem, że sądy dysponują kompetencją prawodawczą na równi z legislatywą, co jest oczywiście tezą niedopuszczalną i w żadnej mierze nieznajdującą uzasadnienia w obowiązujących normach rangi konstytucyjnej.

W konsekwencji, skoro z art. 325 w zw. z art. 361 k.p.c. wynika jednoznaczna, ściśle określona formuła sentencji, a zatem wyznaczona tym samym

kompetencja sądu, nie można wbrew treści normy prawnej poszukiwać rozwiązania alternatywnego, w dodatku przeczącemu również logicznemu założeniu o tym, że rozstrzygając o części roszczenia (uprawnienia), sąd w istocie jednocześnie orzekł o całości. Wreszcie nie można uznać za przekonujący – z oczywistych względów – argumentu, jakoby wadliwa, ale utrwalona praktyka orzecznicza, przemawiała przeciwko jej zmianie. Przeciwnie, wadliwa, choćby utrwalona praktyka, powinna być zaniechana. Dogmatyczny wzorzec rozstrzygania o wynagrodzeniu nakazuje orzekanie o całości wniosku, a więc o uwzględnieniu żądania, a jeżeli nie jest ono uwzględniane w całości, także o jego oddaleniu w pozostałej części.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy podjął uchwałę o treści, jak w sentencji.

[M.O.]

[ał]